



CZASOPISMO BIBLIJNE

dla dzieci i młodzieży

Witaj, mam na
imię Janek!



Witajcie w pierwszym numerze czasopisma
biblijnego dla dzieci i młodzieży. Mamy
nadzieję, że zostaniecie z nami na dłużej.
Jak pewnie zauważyliście cena tego numeru
to jeden rozdział Biblii, który należy
przeczytać. Może to być 5 rozdział
ewangelii Mateusza, albo dowolny inny!

Cześć!
Jestem Ania!



W dzisiejszym numerze:

- DZIESIĘĆ SŁÓW, czyli coś
dla najmłodszych
- Historia Józefa
- Janek tłumaczy BOSKI
PLAN WIEKÓW
- Kolorowy kącik

a poza tym

- krzyżówki,
- kolorowanki,
- ciekawostki,
- strefa humoru!





Być może słyszeliście o dekalogu. Było to prawo Boże przekazane Narodowi Izraela za pośrednictwem Mojżesza. W języku greckim słowo „dekalogos” nie oznacza „dziesięć przykazań” ale „dziesięć słów”

Jest to więc dziesięć nakazów albo zakazów, z których cztery odnoszą się do Boga, a sześć do człowieka.

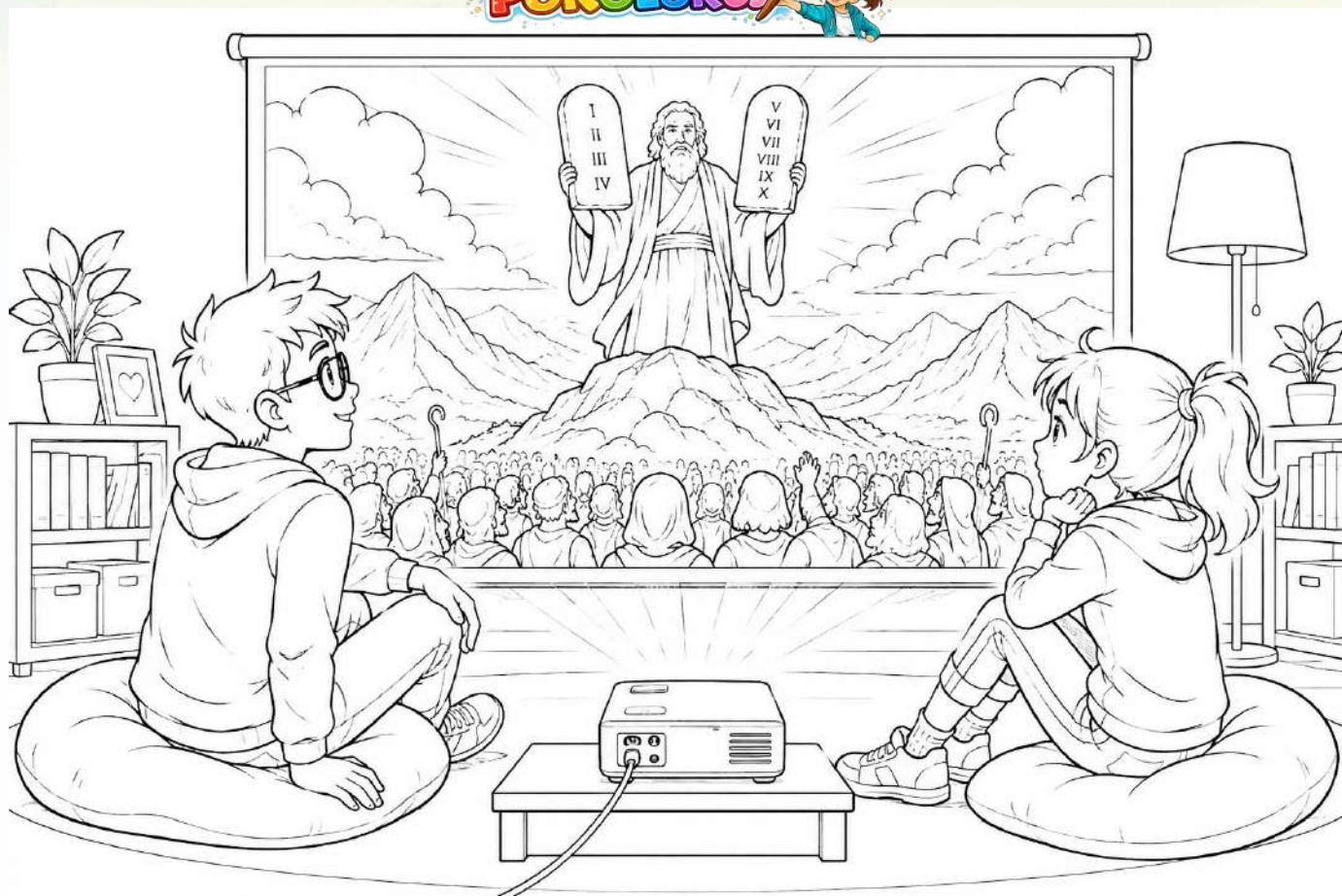
Pierwsze przykazanie - pierwsze słowo - nakazuje przypisywać pierwszeństwo Bogu przed wszystkim innym - aby pamiętać o Bogu zawsze i wszędzie, i nie dopuścić, aby szkoła, koleżanki, gry, filmy, ani nic innego nie stało się dla nas bożkiem.



Oznacza to, aby chętnie się modlić, czytać Biblię, chodzić na zebrania, a inne fajne rzeczy robić dopiero, gdy wykonamy to, co należy dla Boga



Słowo "bóg" pisane małą literą to "coś potężnego", może więc oznaczać wiele osób i wiele rzeczy. Dla odróżnienia - jedynego Boga Wszechmogącego rozpoczynamy wielką literą.





Czy słyszeliście o Józefie? Historię tę możecie przeczytać w księdze Rodzaju, w rozdziałach 37, oraz 39 do 45. Józef był jednym z dwunastu synów Jakuba, zwanego też Izraelem. Ponieważ w odróżnieniu od jego braci jego matką była ukochana przez Jakuba Rachela oraz ponieważ urodził się, gdy Jakub był już stary – jego ojciec kochał go bardziej niż jego braci. Podarował mu nawet piękny, kolorowy płaszcz. Prowadziło to do wielu kłótni i nieporozumień.



Dodatkowo pewnego dnia Józefowi przyśnił się sen – w tym śnie on wraz z braćmi wiązała snopy na polu, aż nagle jego snop podniósł się, a pozostałe otoczyły go i pokłoniły się. Potem miał jeszcze jeden sen – tym razem kłaniało mu się słońce, księżyc i jedenaście gwiazd. Bracia zazdrościli więc Józefowi i nienawidzili go.

Któregoś dnia bracia Józefa wybrali się w daleką podróż aby paść owce, a ojciec wysłał za nimi Józefa aby dowiedział się, czy wszystko w porządku. Gdy bracia zobaczyli go z daleka mówili sobie, aby go zabić, a ojcu powiedzieć, że rozszarpało go

dzikie zwierzę. Ruben (najstarszy z braci) chciał jednak uchronić Józefa i zaproponował, aby nie zabijali go, ale wrzucili do studni. Inny brat – Juda – wpadł na pomysł, żeby sprzedać go jako niewolnika. I tak się stało.



Józef trafił do Egiptu, gdzie stał się niewolnikiem Potyfara - dowódcy straży przybocznej faraona. Ponieważ Józef był uczciwym i pracowitym sługą, i ponieważ Bóg z nim był, szybko został zauważony i wywyższony przez Potyfara. Okazał Józefowi wielkie zaufanie - uczynił go ważną osobą, zarządcą całego swego domu.

Niestety, ponieważ Józef był przystojnym mężczyzną, żona jego pana zainteresowała się nim. Chciała, żeby Józef z nią cudzołożył, co było zabronione przez Boga. Ponieważ odmówił doprowadziła do umieszczenia Józefa w więzieniu. Bóg jednak był z Józefem. Po niedługim czasie został on zarządcą całego więzienia.

Zdarzyło się w tym czasie, że niektórzy więźniowie mieli sny, których nie potrafili wyjaśnić, Józef zaś potrafił. Informacja ta dotarła do króla Egiptu –

faraona, który również miał sen, którego nikt nie potrafił wyjaśnić. Posłał on zatem po Józefa i opowiedział mu swój sen.

Faraonowi śniły się pasące się krowy – siedem chudych i siedem tłustych. Nagle te siedem chudych krów zjadło te tłuste, ale nadal były chude, tak jak na początku. Potem sen się zmienił – tym razem siedem kłosów wyrastało z łodygi, pełnych i dorodnych. Za nimi pięło się siedem kłosów lichych. Po chwili te liche kłosy pochłonęły siedem kłosów dorodnych.



Józef wyjaśnił faraonowi znaczenie tych słów. Był to proroczy sen, dany od Boga, który ostrzegał, że w Egipcie nadchodzi siedem lat wielkiego dostatku, po którym nastanie siedem lat głodu. Gdy faraon to usłyszał zrozumiał, co musi uczynić. Uwolnił Józefa z więzienia i powierzył mu wielkie zadanie.

Od tej chwili Józef został namiestnikiem Egiptu. Wszystko musiało być tak jak on zdecydował, a rozkazywać mógł mu jedynie sam faraon. Józef zabrał się więc do pracy. Wykorzystał siedem lat obfitości aby zgromadzić wielkie zapasy żywności. Dzięki temu, gdy nadeszły lata głodu faraon i wszyscy w Egipcie mieli co jeść.

Tymczasem głód osiągnął Jakuba – ojca Józefa – i jego rodzinę. Wysłał on więc swoich synów do Egiptu aby kupili żywność. Nie wysłał jedynie Beniamina – najmłodszego brata Józefa z tej samej matki. Józef ich zobaczył i rozpoznał, ale oni go nie rozpoznali.



Józef postanowił przetestować swoich braci. Oskarżył ich o bycie szpiegami, a następnie uwięzić. Gdy opowiedzieli mu, że jest ich dwunastu braci, ale jeden został przy ojcu, a jednego nie ma, wtedy Józef rozkazał, aby jeden z braci – Symeon – pozostał w więzieniu, dopóki nie przyjadą razem z najmłodszym bratem.

Bracia wrócili zatem do ojca, nie wiedząc, że Józef nakazał ukryć w ich rzeczach pieniądze, którymi zapłacili za pożywienie. Gdy je zobaczyli przestraszyli się, tak jak ich ojciec, który jednak nie chciał rozstawać się z Beniaminem. Dopiero kiedy ponownie dosięgnął ich głód wyraził zgodę, aby ponownie udali się do Egiptu, tym razem w komplecie.

Józef uwolnił Symeona ale ponownie nakazał ukryć w ich rzeczach pieniądze, którymi zapłacili za pożywienie. Dodatkowo w rzeczach Beniamina nakazał ukryć drogocenny puchar. Gdy wyszło to na jaw Beniamin został skazany na niewolnictwo. Bracia jednak wstawili się za nim, a Juda – ten sam, który doprowadził do sprzedania Józefa jako niewolnika – zaproponował, że on zajmie miejsce Beniamina.



Józef wtedy poznał, że jego bracia zmienili się. Wybuchnął płaczem i pogodził się z braćmi. Wybaczył im wszystko. Potem zaprosił do Egiptu swojego ojca, gdzie niczego mu nie zabraknie. Jakub, choć był już bardzo stary, chciał spotkać się z synem, wyruszył więc w tę podróż. Ich ponowne spotkanie, po tak wielu latach rozłąki, było bardzo wzruszające.



Ojciec Józefa - Jakub - dostał od Boga nowe imię: Izrael. Nazwa państwa Izrael wywodzi się właśnie od tego imienia. Dwunastu synów Jakuba dało początek dwunastu pokoleniom Izraela.



— Co się stanie z niebieskimi spodniami, kiedy wrzuci się je do Morza Czerwonego?
— Będą mokre.



Mama woła Jasia przez okno:
- Jasiu chodź do domu!
- A co, głodny jestem?
- Nie, spać ci się chce.

- Gdzie konie wyprawiają bal?
- Na balkonie!



— Jak nazywa się lekarz, który leczy pandy?
— Pandoktor

Pani w szkole:
— Czy pamiętaliście, aby przez weekend zrobić dwa dobre uczynki?
Na to odzywa się Jaś:
— Tak. Jak przyjechałem w sobotę do babci, to wzbudziłem u niej wielką radość, a jak następnego dnia wyjeżdżałem, to jej radość była podwójna!

Janek tłumaczy



BOSKI PLAN WIEKÓW

Cześć! Opowiem Wam dzisiaj o być może najwspanialszej a na pewno też najbardziej pocieszającej nauce Biblijnej. Czy słyszeliście o różnych klęskach żywiołowych? Powodziach, trzęsieniach ziemi, tornadach...? Czy zadawaliście sobie pytanie, dlaczego kochający Bóg pozwala na te klęski? A może was, albo waszych bliskich dotknęło inne nieszczęście? Może ktoś z waszej rodziny albo znajomych uległ wypadkowi, który pozbawił go zdrowia albo i życia?

Czasami w codziennym życiu możemy dostrzec wiele niesprawiedliwości. Czy słyszeliście o takim przypadku, gdy na przerwie w szkole jeden chłopiec zaczepiał drugiego, i gdy on zaczął się bronić Pani to zobaczyła i ukarała nie prześladowcę, ale tego broniącego się? A może znacie kogoś kto nie jest dobrym człowiekiem, ale ma piękny dom i dużo pieniędzy, albo kogoś bardzo miłego i dobrego, ale biednego?



Tak, dzisiejszy świat jest niedoskonały i niesprawiedliwy. A przecież Biblia uczy, że Bóg istnieje, że Bóg jest miłością i że Bóg jest Wszechmocny. Czy to może być prawdą, wśród tylu klęsk, nieszczęść i zła, jakie czasami możemy zaobserwować?

Odpowiedź na pytanie „dlaczego kochający Bóg pozwala na zło” brzmi: Bóg pozwala na zło, ponieważ chce przez to osiągnąć jakiś cel. Tak,

BÓG MA SWÓJ PLAN

i uczyni wszystko, żeby ten plan się wypełnił. Bóg rozpoczął planować dużo wcześniej niż od początku stworzenia świata. Zanim świat został stworzony Bóg zapragnął stworzyć ludzi i zapragnął, żeby ci ludzie mieli wolną wolę. Nie chciał, żeby człowiekiem kierował wrodzony instynkt. Chciał, żeby człowiek był stworzony na jego obraz i podobieństwo – nie w kształcie takim jak Bóg, ale z mózgiem umożliwiającym myślenie i z sercem umożliwiającym kochanie.

Tak, Bóg chciał, żeby człowiek sam myślał i sam kochał. Chciał, żeby człowiek umiał wybrać pomiędzy dobrem i złem, żeby pokochał dobro i zniechęcił się do zła. Dlatego dozwolenie na zło było konieczne. Nie dozwolił Bóg jednak na to, aby zło istniało bez końca. Zło zostało dozwolone na bardzo

krótki czas, bo przecież te kilka tysięcy lat w porównaniu do wieczności to nie jest długo.

TRZY ŚWIATY

Plan Boży możemy poznać tylko czytając i studiując Biblię. Znajdziemy w niej informację, że historię człowieka można podzielić na trzy części, albo, tak jak to określa Pismo Święte – trzy światy.

Ale co to jest świat? Pisałem powyżej o stworzeniu świata. Więc słowo „świat” może oznaczać całą ziemię, i wszystko co jest na niej. Ale pisałem też, że dzisiejszy świat jest niedoskonały. To inne znaczenie – tutaj „świat” oznacza pewien porządek rzeczy.

W tym właśnie znaczeniu Biblia używa tego słowa. W 2 liście Piotra w rozdziale 3 i wierszu 6 dowiadujemy się, że istniał kiedyś świat, który zginął zatopiony wodą. Ziemia wciąż istnieje, a zatem nie może tu chodzić o świat jako ziemię i wszystko co jest na niej.

Czy pamiętacie taki przypadek, że wielka woda coś zatopila? Oczywiście; chodzi o potop. Świat, cała ziemia, została wtedy zatopiona, ale zmieniło się coś jeszcze – zmienił się porządek rzeczy. W następnym numerze naszego czasopisma rozwinemy tę myśl. Spróbujemy jednak sporządzić wykres. Zobaczmy:



Inny świat, o jakim wspomina Biblia to „obecny zły świat” (list do Galatów 1:4) Jest on zły i będzie trwał aż do ustanowienia Królestwa Bożego. Gdy to nastąpi obecny świat – obecny porządek rzeczy na Ziemi – ulegnie zniszczeniu. Spróbujemy to narysować:



Ustanowienie Królestwa Bożego rozpocznie trzeci i ostatni świat. Zło nie zostanie jeszcze od razu zniszczone, ale stopniowo będzie usuwane. Najpierw przez tysiąc lat będzie panował Chrystus, bo: „on musi królować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy. A ostatni wróg, który zostanie zniszczony, to śmierć” (1 list do Koryntów 15:25-26). Dopiero na koniec tego tysiąca lat zło przestanie istnieć.



Od tego momentu Jezus „przekaze królestwo Bogu i Ojcu” (1 list do Koryntów 15:24). Nastanie czas bez zła i bez niesprawiedliwości, czas bez wojen i bez klęsk żywiołowych. Wszyscy ludzie będą doskonali i dobrzy, i nie tylko ludzie, ale zwierzęta też. Ludzie już nie będą mieli na co narzekać, nastanie bowiem czas wiecznej szczęśliwości.



Jak myślicie: jak długo może trwać taki czas? Sto lat? Tysiąc? Może milion? Bóg mówi, że jeszcze dłużej – tym, którzy uwierzą w Jezusa i którzy pozwolą się doprowadzić do doskonałości obiecana nagroda to życie wieczne. Życie wieczne, to znaczy bez końca. Bez chorób, bez wypadków i co najważniejsze – bez śmierci.



Istnieją nieskończoności większe od innych. Na przykład zbiór liczb większych od zera jest nieskończony, bo zawsze może być liczba o 1 większa. Ale zbiór liczb parzystych większych od zera też jest nieskończony, ale... o połowę mniejszy.



JAKIEGO PRZYJACIELA MAMY W JEZUSIE

Mała dziecina pewnego dnia zaśpiewała:
 W Jezusie mamy wspaniałego przyjaciela,
 A matka zmęczona trudami dnia słuchała
 Dziecięcej pieśni, tak pełnej wesela.
 Życie tej kobiecie zdawało się ciemne,
 Jej serce smutne było od ciągłych trosk,
 Jezus znosi grzechy i smutki nieprzyjemne,
 Słodko wciąż dźwięczał dziecięcy głos.
 Śpiewając dziecina na Zbawcę wskazała,
 Zdolnego naszą każdą zgryzotę nieść,
 A ta, która smutna tej pieśni słuchała,
 Takiego pomocnika pragnęła właśnie mieć.
 Grzech i smutek były ciężkim brzemieniem,
 Które ta dusza zmęczona dźwigała,
 Lecz małe dziecko swej pieśni brzmieniem
 Zanieś je Panu w modlitwie – nakazywała.
 Kobieta, słów tych słuchając z ufnością,
 Do Pana się zwraca stroskana,
 Chrystusa prosi, by brzemie jej niósł z miłością,
 Gdyż Jego tylko uznaje za Pana.
 Jezus był dla niej ucieczką jedyną,
 On tylko troskę mógł wziąć jej i grzech
 I błogosławił matce dzieciny,
 Gdy dotarł do Niego modlitwy jej szept.
 Dziecina szczęśliwa nadal śpiewała,
 Nie wiedząc wcale, że udział swój ma
 W cudownym dziele Pana Chwał,
 Który przez nią pokój w serce matki wlał.

Wiersze Brzasku, nr 96

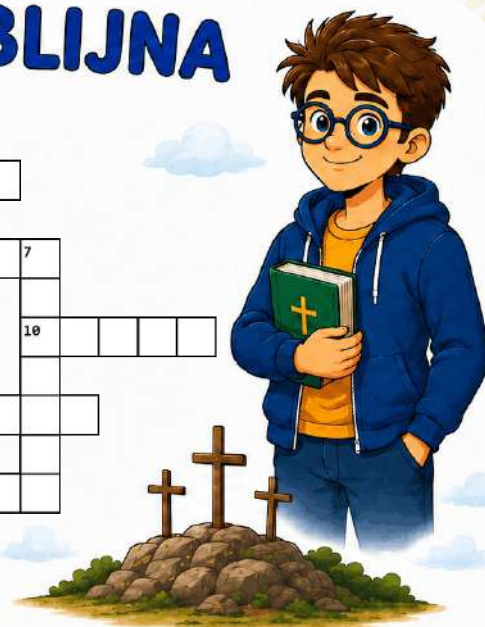
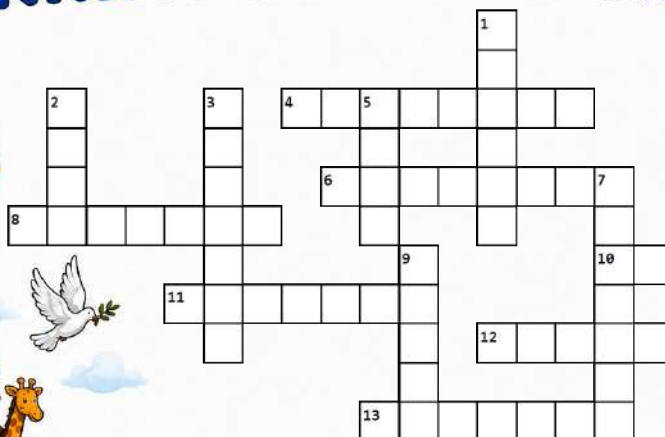
ROZMOWA MOJŻESZA Z BOGIEM

Mojżesz lat sto dwadzieścia mając na górę Nebo się wspiął.
 I patrząc z wysoka na ziemię rozmawiać z Panem zaczął.
 - O Panie, Boże, mój Boże, na wieki pochwalon bądź.
 Tak jak Chciałeś przybyłem, czego teraz mam się jąć?
 - Mojżeszu, mój sługo spójrz w bok, spójrz w lewo i na prawo.
 Widzisz tą ziemię rozciągniętą do której macie prawo?
 Tą ziemię przysiągłem Twym ojcom: od Galaad aż do Dan.
 Wyście nasienie Abrahama, który wiedział, żem ja Pan.
 Także dziecięciu Abrahama i Jakubowi i wam
 przysiągłem przez samego siebie: nasieniu twemu ją dam.
 - Tak Panie widzę, choć ja stary ale oczy mam zdrowe
 i przyznam, że nigdy w mym życiu obrazy tak kolorowe
 i różnych barw nasyceń nie miałem przed oczami:
 zielony, żółty czerwony; mógłbym wymieniać latami.
 Ach! Panie! Jak dobrze tak patrzeć, jak dobrze spoglądać z
 wysoka,
 jak dobrze wiedzieć, że kraina, tak długa i szeroka
 najwspanialsza na świecie dla nas jest przeznaczona,
 jak dobrze wiedzieć, że Izrael na puszczy nie skona.
 - Mojżeszu, ach Mojżeszu pamiętasz tamten dzień
 gdy zamiast mówić spokojnie uderzyłeś w kamień?
 Zgrzeszyłeś drogi Mojżeszu zabrakło Ci pokory.
 A chociaż ja do gniewu nie jestem wcale skory
 nie wejdiesz do tej krainy mlekiem i miodem płynącej.
 Dziś jest ostatni dzień, kiedy oglądasz słońce.
 - Jak strasznie mi to słyszeć, pamiętam tamten dzień
 wtedy na moje serce nieposłuszeństwa padł cień.
 Cóż panie - wiem to dobrze - że jeszcze chciałbym pożyć
 lecz każdy by tak chciał, przykłady można mnożyć.
 Wiem również, że masz rację: Tyś, Panie, sprawiedliwy
 cokolwiek Byś nie robił we wszystkim jesteś uczciwy.
 Niech będzie, co być musi ja wierzę i tak, że
 Ty, Panie, wiesz, co robisz i bardzo kochasz mnie.



Kolorowy kącik jest przeznaczony także dla was. Jeśli napiszesz jakiś wiersz lub krótkie opowiadanie w tematyce okobiblijnej, albo jeśli napiszesz cokolwiek co uważasz, że spodoba się nam możesz do nas napisać na adres: czasopismobiblijne@gmail.com
 Najlepsze prace nagrodzimy publikacją w jednym z numerów naszego czasopisma.

KRZYŻÓWKA BIBLIJNA



Poziomo

4. Był tak głodny, że połknął człowieka, ale i tak go nie zjadł
6. Miejsce narodzenia Jezusa
8. Ojciec wierzących
10. Mąż Marii
11. Na tym wzgórzu zabity został zbawiciel
12. Sprzedany przez braci trafił do niewoli
13. Jako jeden z czterech znał i opisywał życie Jezusa

Pionowo

1. Miał dwunastu synów, a jego imię zostało zmienione przez Boga
2. Miał wszystko i wszystko stracił. Nie stracił jednak wiary
3. Dziesięć słów
5. Siedziba pierwszych ludzi
7. Wyprowadził naród izraelski z niewoli
9. Pokarm, który spadł z nieba

Napisz mi, czy masz jakieś hobby. Ja uwielbiam grać na skrzypcach!



Na 100 dziewczynek rodzi się 106 chłopców

Biblia jest najczęściej kupowaną i czytaną książką na świecie. Według Księgi rekordów Guinnessa sprzedano jej ponad 5 miliardów

Przeczytanie całej Biblii na głos zajmuje mniej więcej około 100 godzin

Największym ssakiem na świecie jest płetwal błękitny, który waży około 150-180 ton i mierzy 30 metrów. Jego serce waży około 600 kg a język 3 tony.

Bliźniaki rodzą się średnio raz na 90 porodów, a trojaczki - raz na 6400 porodów.



Liczba 40 występuje w Biblii wielokrotnie, na przykład:
 - podczas potopu deszcz padał 40 dni i 40 nocy
 - Izraelci wędrowali po pustyni 40 lat
 - Jezus pościł na pustyni 40 dni i 40 nocy
 Czy znacie inne przykłady występowania liczby 40 w Biblii?



Możesz napisać do nas! Odbieramy maile wysłane na adres czasopismobiblijne@gmail.com
 Czekamy na Wasze listy!



Uwaga - konkurs z nagrodami. W tym numerze ukryto gdzieś jedno słowo. Zapisz je i zapamiętaj. Razem z pozostałymi słowami z następnych numerów utworzą hasło. Szczegóły co z nim zrobić podamy w numerze z ostatnim słowem.

I to już wszystko w tym numerze. Mamy nadzieję, że się podobało. Życzymy Wam wielu Błogosławieństw Bożych, jak również dużo mądrości i wielu uśmiechów i... Do następnego!